OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

CENA 10 GR.

Narodowiec

Tygodnik Obozu Wszechpolskiego

ROK 2. | KATOWICE, dnia 13-go marca 1938 r. | NR. 11

Europa na zakręcie

W ciągu ostatniego miesiąca zaszły w Europie wypadki, które niezbicie świadczą o dokonywujących się w szybkim tempie głębokich i zasadniczych przemianach w całokształcie stosunków międzypaństwowych naszego kontynentu.

Do tych wypadków należą:

1) spotkanie Hitlera z kanclerzem Austrii w Berchtesgaden,
2) dymisja ministra spraw zagranicznych Edena oraz
3) list otwarty Stalina do jednego z przywódców młodzieży komunistycznej w sprawie stosunku Rosji komunistycznej do innych państw.

Prasa codzienna dostatecznie wyświetliła znaczenie i skutki jakie wypadki te mogą mieć dla dalszego rozwoju sytuacji międzynarodowej z

Ponieważ mają one jednak znaczenie zasadnicze nie od rzeczy będzie raz jeszcze zająć się nimi po to, aby wyciągnąć z nich konsekwencje dla polityki Narodu Polskiego. Otóż wydaje się nam, że losy Austrii są mniej więcej przesądzone. W tej czy innej formie stała się ona satelitem Rzeszy i wątpić należy czy stosunek ten da się odwrócić lub w najbliższej przyszłości zneutralizować.

Formalny „Anschluss" czyli inkorporacja Austrii przez Rzeszę wcale nie stanowi konieczności natychmiastowej dla planów kanclerza Hitlera i narodowego socjalizmu dążącego do zjednoczenia niemców pod batutą „wodza". Zupełnie wystarczy stworzenie takich warunków w Austrii które dają tamtejszym narodowym socjalistom udział w rządzie, swobodę legalnej egzystencji i legalnego rozwoju a to właśnie uzyskał Hitler w Berchtesgaden.

Wiedzą dobrze mądre główki
Że najlepsze
„OZONOWKI"

Reszty dokona czas, który, od przyjścia do władzy narodowych socjalistów w Niemczech, wytrwale pracuje dla nich.

Nie trzeba być dalekowzrocznym politykiem, żeby móc przewidzieć że metoda zastosowana w Gdańsku da również i w Austrii rezultaty dla trzeciej Rzeszy dodatnie.

Dymisja Edena i odwrót Anglii od Genewy oraz niedwuznaczne dążenie dojścia do porozumienia z państwami narodowymi t. j. z Italią jest niewątpliwie olbrzymim sukcesem Mussoliniego i jego polityki konsekwentnej i wytrwałej, dążącej do stabilizacji stosunków włosko-angielskich na podstawie stanu rzeczy wytworzonego przez zdobycie Abisynii i przez fakt wysunięcia się nowego Rzymskiego Imperium do pierwszego szeregu mocarstw światowych. Zrozumienie przez Anglię nowego stanu rzeczy i pogodzenie się z faktami przeciw którym nie ma ona, w warunkach obecnych, dostatecznych środków walki, świadczy o mądrości angielskich mężów stanu, świadczy ona też o możliwościach jakie posiada każdy naród gdy jest rządzony mądrze, konsekwentnie i przez ludzi nie gubiących wielkich idei w powodzi drobnych kompromisów.

Można bez przesady powiedzieć że ostatni miesiąc był miesiącem wielkich i bezkrwawych zwycięstw europejskich państw narodowych nad masońską Ligą Narodów, nad francuskim ustrojem liberalno-socjalistyczno-masońskim i jako taki miesiącem klęski międzynarodowego żydostwa.

Najboleśniejszy i, przyznajmy się, przykry widok w tych dniach wielkich zwycięstw państw opartych o wielkie nowoczesne idee dawało nam bractwo rządzące nad Sekwaną pod firmą rządu frontu ludowego i ten parlament który ma rzekomo reprezentować Francję reprezentuje jednak w istocie interesy zrzeszonych międzynarodówek i ich protektora w Moskwie.

Ile bezsilnego miotania się, ile wściekłej impotencji przelewało się w mowach 40 mówców zapisanych do debaty w izbie deputowanych.

Jedynie Flandin, przywódca Centrum zdobył się na śmielsze i uczciwsze przemówienie. Został za to powitany okrzykami „Heil Hitler"..

Czytając to wszystko przypomina się powiedzenie jednego z narodowców francuskich: „Albo zginie ustrój, albo Francja".

Z całego serca życzymy, aby Francja żyła i aby zginął jej obecny ustrój.

Tracąc coraz bardziej na terenie międzynarodowym doszli przywódcy komunistyczni w Moskwie do przekonania, że należy nawrócić do metod dawnych, t. j. do wznowienia nacisku kominternu na państwa t. zw. „burżuazyjne" celem wywołania, gdzie się tylko da, rewolucji komunistycznej. Hasło rewolucji wszechświatowej odżyło w całej pełni. Daje temu autorytatywny wyraz Stalin — „ojciec ludów" w liście, ostentacyjnie wydrukowanym w prasie sowieckiej skierowanym, w odpowiedzi na zapytanie, do jednego z przywódców komsomołu. Nie dziwimy się Stalinowi, że znowu powraca publicznie do haseł w ostatnich czasach skrzętnie maskowanych przez dyplomację sowiecką.

Zmusza go do otwarcia przyłbicy potęgujące się i coraz wyraźniejsze sukcesy nowych haseł narodowych, reprezentowanych w skali światowej przez Italię Mussoliniego i przez Niemcy Hitlera.

Nie mniejszą rolę odegrywają sukcesy Japonii antykomunistycznej na Dalekim Wschodzie, zagrażające panowaniu Z.S.R.R. w Azji wschodniej.

Oto rozwój dziejów które przeżywamy jako naoczni świadkowie.

Opinia narodowa w Polsce powinna wyciągnąć z nich należyte konsekwencje dla siebie.

Stworzenie z Państwa Polskiego instrumentu dla osiągnięcia naszych bliższych celów narodowych oto zadanie przed którym nie wolno nikomu się uchylać.

* * *

O polski charakter miast

Stronnictwo Narodowe zwalcza wszelkie zakusy, które spolszczeniu miast przeszkadzają. Po ogłoszeniu projektu rządowego ordynacji wyborczej do 6-ciu największych miast i zgłoszeniu go w Sejmie, stwierdziliśmy natychmiast, po rozpatrzeniu się w szczegółach projektu, że daje on przede wszystkim nowe przywileje żydom. Na publicznych zgromadzeniach w miastach zainteresowanych Stronnictwo Narodowe zgłosiło odpowiednie wnioski przeciwko ustawie, które zostały jednomyślnie przyjęte. Zgromadzenia odbywają się także w innych miastach. Dotychczas odbyły się w Częstochowie, Bydgoszczy, Olsztynie, Krotoszynie, Przemyślu i innych, ponieważ istnieje zrozumienie, że jeżeli żydom nie odbierze się praw wyborczych do samorządów, to w sojusz z lewicą poza miastami Ziem Zachodnich, mogą zdobyć większość w Radach i walczyć o zatrzymanie swoich przywilejów.

Akcja prasy Str. Nar. i uchwały zgromadzeń odniosły już znaczny skutek. Przeciwko projektowi ordynacji do 6 miast wypowiadają się także inne organizacje. Związek Miast, mimo swojego charakteru jednostronnego, gdyż przeważają tam zwolennicy obozu rządowego, ma także poważne zastrzeżenia przeciwko tej ustawie. Sprawą projektu zajęła się Komisja Ustrojowa Zw. Miast, wyłoniona przez Zarząd. Prawie wszyscy członkowie Komisji po obszernej dyskusji wypowiedzieli się przeciw projektowi.

Według obliczeń, które dostarczono ze Lwowa, nie tylko w kurii powszechnej przez połączenie się żydów z ukraińcami podważa się charakter polskości Lwiego Grodu, ale w poszczególnych grupach, których ustawa przyznaje przedstawicielstwo w Radzie Miejskiej, żydzi napewno zyskują 10 miejsc: 2 z Izby Adwokackiej, 1 — z Izby Lekarskiej, 1 z Aptekarskiej, 1 od den tystów, 1 — inżynierski, 2 z Izby Przemysłowo-Handlowej, 1 z Izby Rzemieślniczej, 1 — od zw. właścicieli nieruchomości. W tych warunkach projekt ten zagraża charakterowi polskiemu miasta. Lwów musi solidarnie go zwalczać i domagać się, zgodnie z intencją Str. Nar., osobnego statutu dla m. Lwowa, któryby polskość Lwowa zabezpieczył.

Obliczenia, które nadchodzą z Wilna, także wykazują, że poszczególne grupy gospodarcze, czy zawodowe i tam mogłyby dać znaczny wpływ żydom.

W Warszawie Izba Przemysłowo-Handlowa, Rzemieślnicza i adwokatura przyniosłyby skucesy żydom. Ostatnie wybory w Łodzi do samorządu wykazały, że nawet przy powszechnym głosowaniu zjednoczone żydostwo z socjal-komuną, otrzymuje większość.

Tchórzostwem tylko można tłumaczyć, że Rada Naczelna Zw. Miast, mając wyraźny sprzeciw Komisji Ustrojowej przeciwko temu szkodliwemu projektowi, nie miała odwagi projektu odrzucić. Komisaryczni prezydenci i mianowani burmistrze zdekompletowali Radę i uniemożliwili powzięcie uchwały. Jest to wyraźna porażka tych wszystkich, którzy chcieliby 6 największych miast w Polsce uszczęśliwić niefortunną z punktu widzenia interesów Polski, zgubną ordynacją wyborczą.

Stronnictwo Narodowe podjęta akcję przeciwko temu projektowi, będzie prowadzić dalej. Historycznemu procesowi odżydzenia miast w Polsce tamy kłaść nie pozwolimy.

K. WIERCZAK.

* * *

NASIONA POLNE I OGRODOWE
pierwszorzędnej jakości poleca:
ERNEST JOŚKO — KATOWICE
Telefon nr 312-60 SKŁAD 10 W HALI TARGOWEJ Telefon nr 312-60
CENNIK NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

Polityka bez złudzeń

Czynniki wrogie idei nacjonalizmu przedstawiały do niedawna politykę t. zw. wielkich demokracji, jako kierowaną chęcią służenia humanitarnym i postępowym dążeniom przyjścia z pomocą słabym i uciemiężonym narodom.

Wśród tych wielkich t. zw. demokratycznych potęg, politykę Anglii stawiano za wzór polityki demokratycznej, gotowej w każdej chwili wystąpić w obronie krzywdzonych.

Tak przynajmniej oficjalnie przez Sekretariat Ligi Narodów zapewniała kierująca Ligą masoneria t. zw. „demokratów". całego świata. Aż wreszcie premier Chamberlain zadał kłam tej fikcji.

Politykę angielską od dawna cechował wyjątkowy, nigdzie nie spotykany, egoizm narodowy. Polityka angielska zawsze była wyrazem interesów angielskich. Była to polityka nawskroś nacjonalistyczno-egoistyczna.

Dzięki takiej polityce tylko potrafili Anglicy opanować 2/3-cie kuli ziemskiej i dziś jako naród Panów, korzystając ze zdobyczy, odgrywać w Lidze Narodów rolę gwaranta dotychczasowego stanu posiadania, bo bronili przez to swych olbrzymich posiadłości.

Z chwilą, gdy posługiwanie się instytucją Ligi Narodów zawiodło, i gdy interesy angielskie nie mogły już znaleźć gwarancji przy pomocy tej instytucji, Anglia brutalnie powiedziała to światu, nazywając Ligę Narodów samochodem o zepsutych cylindrach, którym daleko ujechać nie można.

Trzeba sobie. zdać sprawę, że Liga Narodów jest tworem masonerii która przy pomocy instytucji genewskiej jako nieoficjalny, ale rzeczywisty rząd kierować chciała światem.

Znaczenie w pałacu genewskim posiadały te państwa, których mężowie stanu daleko zaawansowali w masońskim obrzędzie.

Tym też tłumaczy się, że Czechosłowacja, państwo o wiele słabsze od Polski powojennej, liczące 40 procent mniejszości, odgrywała tak niewspółmierną do swego ciężaru gatunkowego rolę w Genewie.

„Bracia" Masaryk i Benesz wchodzili do genewskiego pałacu jak do własnego domu.

Po wystąpieniu jednak z Ligi Narodów Niemiec i opuszczeniu pałacu genewskiego przez Włochy i Japonię, pozostała instytucja ta jako niedoskonałe narzędzie polityki, bo nie mogła już wpływać na stosunki w 2-ch państwach Europy rządzonych na zasadzie nowoczesnej organizacji narodów.

W czasie wojny abisyńskiej instytucja genewska zawiodła podobnie jak w czasie wojny japońsko-chińskiej.

Gdy więc podbicie Abisynii przez Włochy zagroziło interesom angielskim i jej światowej polityce gospodarczej, Anglia niepomna swego dawnego stanowiska, zdecydowanie wydała swój sąd o Genewie i postanowiła wkroczyć na drogę bezpośrednich układów i porozumień, na którą poprzednio wkroczyły już państwa niemieckie i włoskie.

Nie znaczy to bynajmniej, by Anglia pójść miała na trwały sojusz z Włochami, z którymi posiada wyłącznie sprzeczne interesy; lecz dlatego, że obecnie gospodarcza polityka Anglii tego wymaga, Anglia przejściowo zawrze porozumienie z Włochami, by interesy swe zabezpieczyć.

Włosi ze swej strony, wyczerpani wojną abisyńską, potrzebują wzmocnienia swego organizmu politycznego gospodarczą zaprawą.

Włosi puścili w niepamięć niedawne demonstracje tłumu na placach wiecznego miasta, skierowane przeciwko Baldwinowi, jako reprezentantowi niedawnej przeciwwłoskiej polityki blokady gospodarczej i tylko dlatego, że leży to w interesie Włoch — dzisiaj z tym niedawnym wrogiem wchodzą w porozumienie.

Nie boją się Anglia ani Włochy wyroków masońsko-demokratycznych, za odmowę ochrony zagrożonej, słabej Austrii.

Anglia niedawno stanowczo sprzeciwiała się zamiarom Hitlera zagarnięcia Austrii, a Mussolini wysłał dywizje włoskie nad Brenner, by zademonstrować Hitlerowi swoją wolę strzeżenia austriackiego stanu posiadania.

Obecnie tak Anglia jak Włochy wbrew wszelkim majactwom tych, którzy chcą widzieć w polityce zachodnich państw ideologiczny pierwiastek a mianowicie chęć służenia demokracji, t. zn. bronienia słabych, odgrywania roli opiekunów pokrzywdzonych, brutalnie okazały, że polityka tych państw, to polityka służenia wyłącznie angielskim czy włoskim interesom bez oglądania się na jakieś tam demokratyczne, humatnitarne, postępowe majaczenia „demokratów".

Zrozumieją to chyba wreszcie ci z pośród zajmujących się polityką Polaków, którzy dotąd wciąż nawoływali do prowadzenia polityki nie polskiej a polityki ideologią demokratyczną zaprawionej.

Polska zwłaszcza niech pamięć zachowa, że błędem jej było stosowanie w dawniejszych latach i dziś jeszcze ideologicznej polityki zagranicznej. Już kiedyś ta ideologiczna polityka nas zgubiła.

To doktrynalne pojmowanie polityki zagranicznej kazało Stefanowi Batoremu rzucić Gdańsk i iść na wschód, potem polityka ideologiczna kazała wojska pchać do walki z Turcją, w czasie, kiedy równocześnie kardynał Richelieu zawierał imieniem Francji sojusz z półksiężycem.

Kierowanie się polityką ideologiczną w sprawach zewnętrznych Polski nie pozwoliło nam na wytworzenie systemu politycznego na wschodzie Europy, na opanowanie słabych państw nadbałtyckich i Rumunii i na reprezentowanie potrzeb ludów, zamieszkałych w tej części Europy, bo federalistyczna polityka wyrażana przez obóz sanacyjny i jej twórcę, popełniając dawniejsze błędy zlekceważyła zachód Polski, a kierując swe aspiracje na wschód, nie wykorzystała roli Polski w tej szerokości geograficznej.

Taksamo ostatnio stosowanie ideologii w polityce zagranicznej Becka doprowadziło do osłabienia naszych pozycyj w Gdańsku.

Polska polityka zagraniczna zerwać musi z ideologicznym jej pojmowaniem a winna się stać realistyczną, mającą na względzie wyłącznie interesy Polski. Winna wchodzić w porozumienia z kimkolwiek, o ile tylko może ono służyć sprawie podniesienia naszego znaczenia w zmieniającym się układzie sił w Europie.

Bo po upadku instytucji genewskiej, Europa będzie musiała przejść do nowej organizacji międzynarodowego współżycia, szukać wzorów w przeszłości lub też dążyć do nowego układu sił.

Wobec tych zapowiadających się zmian, Polska zapewni sobie miejsce w grupie państw, kierujących polityką europejską, tylko wówczas jeśli zerwie z dotychczasową polityką ideologiczną w sprawach zewnętrznych, a kierować nią będzie bezwzględnie myśl wyciągnięcia z każdego porozumienia, czy układu tylko korzyści dla narodu polskiego.

Es.

W. CZAJKA
KOŚCIAN Wlkp.
Fabryka Likierów, Gorzelnia Koniaków. Wytwórnia win owocowych i wytwórnia soków.
Przedstawiciel LUDWIK CEGIEŁKA
Piotrowice Śl. ul. Pierackiego 11a. Telef. 359.20.

Papież Benedykt XIV

o odżydzeniu Polski

Ks. prałat dr. Stanisław Trzeciak, wybitny znawca sprawy żydowskiej, ostatnio wygłosił w Radomiu odczyt p. t. „Kwestia żydowska w świetle etyki chrześcijańskiej". Wykład swój oparł prelegent na bulli papieskiej Ojca Świętego Benedykta XIV, wydanej w dn. 14 czerwca 1750 r., specjalnie dla Polaków.

Była to bulla, którą możnaby krótko nazwać encykliką „o odżydzeniu Polski". Papież Benedykt XIV, chwaląc Polaków za ich wierność Kościołowi, podnosi, że „z płaczem należałoby mówić do Polaków, bo za wiele żydostwa rozmnożyło się w Polsce". „Mają oni tam wszelkie wolności, które wykorzystują ku wyzyskowi ludzi chrześcijańskich, działając na ich szkodę. Pastwią się nad włościaństwem, zmuszając wieśniaków do pracy pańszczyźnianej, do noszenia ciężarów, wykonywania różnych robót do których zmuszają ich nawet biciem i rózgami". Papież przestrzega Prymasa Polski, arcybiskupów, biskupów, aby wspólnie z wiernymi zabrali się do pracy nad odżydzeniem Polski, aby „ta zakała i hańba ze szlachetnego Królestwa Polskiego usuniętą została". Poleca też Papież biskupom, by „opornych, wchodzących z żydami w jakiekolwiek stosunki karami kościelnymi obkładali. Wśród kar kościelnych Papież wskazuje by „za łączność z żydami odmawiano rozgrzeszenia, by tylko biskup mógł rozgrzeszyć tych, którzy się z żydami wdają". Inną karą kościelną jest klątwa, którą należałoby stosować, „do większych już przestępstw, jak sprzedawanie mienia polskiego w ręce żydowskie".

W bulli papieskiej czytamy, że „jeżeli się biskupi nie zabiorą do pracy nad odżydzeniem Polski, to upadek i katastrofa Polsce grozi".

Niestety ówcześni Polacy nie usłuchali głosu Papieża, prawdziwego przyjaciela Polski. Polska upadła, przyszły rozbiory, których głównymi sprawcami byli żydzi i masoni.

Ostatnio ukazała się praca ks. prof. dra Michała Morawskiego, w „Ateneum Kapłańskim" nr. za styczeń 1938 r. p. t. „Kościół a niebezpieczeństwo żydowskie w dawnej Polsce". Autor stwierdza, że Kościół w Polsce surowo występował przeciwko żydom, a wyrazem tego stanowiska Kościoła są uchwały Synodów, listy pasterskie biskupów. 3) Synod w Chełmie w 1604 r. domaga się zerwania wszelkich stosunków z żydami, [1]) Synod Piotrkowski z 1542 r. domaga się wywłaszczenia żydów, zobowiązując pod groźbą kary konfiskaty do odprzedania w określonym czasie poprzednim właścicielom z powrotem tych domów i nieruchomości, które już od nich nabyli. Następnie — zamknięcia granic przed napływem żydów, wypędzanych z innych państw, usunięcia z granic państwa, odebrania żydom wszelkich udzielonych im dotychczas przywilejów i wolności. 2) Synod Warszawski z 1561 r. sprzeciwia się naznaczaniu żydów na urzędy publiczne.

Przypomnieć należy głos przestrogi złotoustego kaznodziei i proroka, ks. Piotra Skargi, który w „Żywotach Świętych" gromi wszelkie bezprawia żydowskie i przestrzega przed wielkim niebezpieczeństwem żydowskim dla Polski.

Obecnie, kiedy naród polski chce naprawić błędy przeszłości i uwolnić Polskę od wpływów gospodarczych, politycznych i kulturalnych żydowskich, żydzi pochopnie wyzyskują każdy głos dostojników Kościoła, którzy w sprawie żydowskiej nie zajmują zbyt wyraźnego stanowiska, a także chętnie się posługują artykułami w pismach katolickich, gdzie są zastrzeżenia przeciwko obecnym metodom walki z żydami. W ostatnich czasach pisma żydowskie powołały się na artykuł dyskusyjny, umieszczony w „Przeglądzie Powszechnym", wydawanym przez O.O. Jezuitów.

Nakazy Kościoła, umieszczone powyżej, wykazują jasno, jak i dlaczego należy walczyć z żydami. Musimy naprawić winy ojców i możliwie szybko wprowadzić w życie polecenia Kościoła, wydawane w trosce o dobro i pomyślność Najjaśniejszeti Rzeczypospolitej.

K. WIERCZAK

Rabin usunął krzyż

Z SALI SĄDOWEJ.

„Warsz. Dzien. Narodowy" przynosi nast. wiadomość z Wielunia:

„W osadzie Bolesławice, w pow. wieluńskim, w czasie lekcji religii żydowskiej w szkole powszechnej, wykładowca rabin Bełmoc, zdjął krzyż i usunął go za tablicę, powtarzając tę czynność kilkakrotnie.

Przypadkowo odkrył to jeden z uczniów - chrześcijan. Gdy wieść rozeszła się po osadzie, wzburzona ludność usiłowała zlinczować rabina, czemu zapobiegła policja.

Przeciwko Bełmocowi prowadzi policja dochodzenie.

Do Berezy Kartuskiej

W dniu 2 bm. zatrzymany został w Krakowie i skierowany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej działacz komunistyczny eLon Pasternak, pisujący w żydowskim piśmie humorystycznym „Chochc".

Grożne memento

W Luboniu pod Poznaniem komunista Nowak morduje u stóp ołtarza Ks. Streicha w czasie spełniania przezeń obowiązków duszpasterskich. W Chorzowie komunista Jok prowokuje burdę w świątyni w czasie kazania. Oto pokłosie z przed kilku zaledwie dni, pokłosie siejby nienawiści i jadu propagandowego oraz realizowanego konsekwentnie w Polsce przez moskiewski Komintern w stosunku do tych wszystkich, którzy doceniając niebezpieczeństwo tego rodzaju plugawej oraz szatańskiej roboty — przeciwstawić się tejże mają odwagę. Widocznie władcy czerwonego Kremla, krwawemu satrapie Stalinowi oraz jego bandzie czerwonych zbirów zamało jeszcze łez i krwi mordowanych przez nich milionów ludzi w Rosji oraz w Hiszpanii, skoro obecnie przyszła kolej i na Polskę, którą skazano na ten sam los, jaki był jeszcze niedawno udziałem Węgier, Meksyku oraz innych krajów.

Przeliczyli się jednakże rycerze „pięcioramiennej krwawej gwiazdy" — Naród Polski jako zawsze szczerze katolicki niezaprze się nigdy wiary swych ojców, ani też zrezygnuje z zaszczytnej i historycznej misji „Przedmurza Chrześcijaństwa". Stanie on w zwartych i karnych szeregach ramię przy ramieniu do ostatecznej walki tak samo, jak stanął do walnej rozprawy z czerwonym potopem na polach Radzymina w roku 1920.

Rzuconą mu przez Komintern rękawicę podejmie i zwycięży, bowiem sytuacja dzisiejsza zmusza go do tego, a wiele może ten który musi. Dziś, kiedy wróg przy pomocy milionowych kapitałów żydowskich, zrabowanych ludziom ciężkiej, codziennej pracy przystąpił do generalnej ofenzywy, musimy dać z siebie wszyscy, co Ojczyznę oraz wiarę miłujemy, maksimum wysiłku i ofiarności.

Krew śp. Ks. Streicha, męczennika dzisiejszej epoki winna być tym deszczykiem, orzeźwiającym nasze zobojętniałe serca i dusze. Za krew więc tego kapłana — męczennika, za zhańbione świątyni szukać musimy zadośćuczynienia w postaci bezwzględnej walki całego Narodu oraz czynników rządowych z komunizmem. Władze nasze muszą wreszcie zrozumieć, że dalsze cackanie się z tymi wściekłymi, czerwonymi psami i katami jest niebezpieczeństwem nielada, jest igraniem z ogniem. Trzeba sięgnąć nawet do środków najbardziej radykalnych — nie więzienie, ale stryczek winien być udziałem każdego komunisty w Polsce, inaczej bowiem oni się z nami rozprawią po swojemu. Moment ostatecznej rozgrywki zbliża się szybko, oby niebyło za późno!

Sulima-Myszkowski.

Uwaga .. Uwaga ..

Maszyny Singera kupisz dogodnie za gotówkę i na raty już od 13-tu zł. — miesięcznie.

Rejonowa agentura na Nową-Wieś, Pawłów, kończyce, Bielszowice, Makoszowy

WOJTALA Bronisław

Bielszowice, ulica Grażyńskiego 65.

Niniejszym zawiadamiam, że z dniem 1. marca br. przeniosłem zakład chem. czyszczenia i farbowania oraz prania bielizny do otwartego lokalu w Katowicach przy ulicy Andrzeja 11 pod firmą

„WARTA"

Dawn. A. Sieburg. Rok zał. 1848.
Najstarsze i najlepiej urządzone przedsiębiorstwo tej branży w Polsce.

„WARTA" CZYŚCI I FARBUJE WSZELKĄ GARDEROBĘ — FUTRA DYWANY — KLIMY — CHODNIKI — BIELIZNĘ — PARAMENTY — FIRANY ITP. ODŚWIEŻA I FASONUJE KAPELUSZE.

Specjalność: Matowanie wyświeconej garderoby.
Ceny konkurencyjne. Dostawa terminowa.

Z poważaniem

ROMUALD KNAST.

Telefon 307-07.
Na życzenie odbiera lub dostarcza się przedmioty bezpłatnie w dom
Placówka polsko - chrześcijańska.

Polski stan posiadania w Katowicach wzrasta

W ostatnim tygodniu powstało szereg firm chrześcijańskich, m. in. godne uwagi są firma „Hamoryb", sp. z ogr. odp. Gdynia, port rybacki, która w hali targowej w Katowicach otwarła swój oddział. Ponieważ handel ryb znajduje się w ogromnej większości w rękach żydowskich, powstanie tej nowej placówki chrześcijańskiej jest pożądane i społeczeństwo polskie napewno będzie umiało ową firmę poprzeć.

*

Przy ulicy Mickiewicza 1, pani Klara Barczyk otwarła skład kapeluszy damskich. Pani B. posiada wielki wybór w kapeluszach. Jako siła fachowa napewno swą klientelę zadowoli.

Przy ulicy Kościuszki 12 otworzył pan Fryderyk Zeller skład bławatów. Skład p. Zellera jest bogato zaopatrzony w towar w pierwszorzędnej jakości i jako wybitny fachowiec gwarantuje korzystne kupno oraz rzetelną obsługę. Nowo powstałym chrześcijańskim placówkom życzymy „Szczęść Boże".

Maciej BOBA

Pierwszorzędna pracownia obuwia
MYSŁOWICE, BYTOMSKA 8.

Wykonuje i poleca wszelkie obuwie na miarę, tak sportowe jak i ortopedyczne — fachowo po cenach przystępnych.

Specjalność buty angielskie.

Oszukańcza firma „Zorel"

Istnieje sobie w Katowicach firma „Zorel" Sp. z o. o. mająca przedstawicielstwo Philips-Radio na Katowice wzgl. na cały Śląsk, a mieści się na Placu Wolności 6.

Otóż agenci tej firmy jeżdżą samochodami po całym Śląsku sprzedawając aparaty radiowe, zostawiając je przedtem przez pewien czas na próbę. Potem następowało podpisywanie gwarancyjnego weksla, klient płacił pierwszą ratę i aparat był prawnie sprzedany. Jakże się jednak klienci rozczarowali kiedy po 3 miesiącach radio nagle przestaje grać. Klientowi naturalnie nie wolno aparatu według umowy badać, więc pisze do wymienionej firmy skąd dopiero po dwuch tygodniach raczy przedstawiciel przyjechać. Przedstawiciel zabiera radio zostawiając pokwitowanie że zabiera radio do naprawy.

I teraz zaczyna się farsa. Po drugich dwuch tygodniach klient oczekując na radio, płacąc przytem opłatę radiową, otrzymuje pismo z fy „Zorel" że Warszawa umowy nie akceptuje. Klient zdziwiony, na taki obrót sprawy oczekuje na zwrot wpłaconych już pieniędzy lecz to nie następuje, pisze więc do firmy lecz nie otrzymuje żadnej odpowiedzi. Widzi więc, że został cha niebnie oszukany. Zaznaczyć należy że agenci tej firmy mimo semickiego wyglądu legitymowali się że są chrześcijanami. W ten sposób oszukanych zostało szereg osób w Tarnowskich Górach.

Zaznaczamy więc, że firma „Zorel" Sp. z o. o. jest firmą czysto żydowską, sprzedaje aparaty stare, które po pewnym czasie się niszczą, zabierają je więc do naprawy, nie zwracają aparatów a wpłaconych pieniędzy też nie.

Poszkodowane osoby skierowały sprawę przeciwko fy „Zorel" na drogę sądową, a resztę ostrzegamy przed żydowską oszukańczą firmą „Zorel" którą powinien się zająć prokurator. Dziwić się należy że Philips-Radio daje przedstawicielstwo takim oszustom.

FELIETON Z CYKLU „NASZA EPOKA".

Skończył się karnawał

Książę karnawału miał na sobie w tym roku frak o polach długich, modnych. To też karnawał był długi jak ogon komety, a mokry jak powódź kalifornijska. Rautów, balów i zabaw pospolitych była moc: wiele jest bowiem takich organizacji od siedmiu boleści, których jedynym celem i widomym znakiem działalności jest urządzenie raz do roku tańczącego zbiegowiska, nie licząc innych wystąpień publicznych w rodzaju akcesu do ozonu.

Związek Strzelecki, choć bliżej mu do grobu niż do tańca, znów upstrzył program karnawałowy szeregiem swych imprez. A zabawy strzeleckie mają w kraju ustaloną tradycję i sławę. Podobnie jak na balach dla t. zw. inteligencji nieodzowny — jest polonez czy mazur, tak na zabawach strzelców nieodzowna jest karetka pogotowia. Do garderoby balowej członka Z. S. należą majcher i t. zw. z niemiecka „schlagring", czyli po polsku „wybijoko". Przyznać muszę jednak lojalnie, że doliniarze do strzelców na zabawy nie chodzą, nie leży im bowiem — jak to się mówi — mokra robota. Doliniarze chodzą za to na zabawy innych organizacji sanacyjnych. Przypomina mi się jak to wojewoda poznański Raczyński poszedł na zabawę Legionu Młodych, gdzie mu wdzięczni legioniści portfel ukradli. Chodziły słuchy, że Raczyński tak się tym przejął i do pupilków swych zraził, że do Stronnictwa Narodowego wstępować chciał. Ale go nie przyjęli. Bo i po co...

Zaszczyt urządzenia balu, który stanowił w bieżącym roku clou polskiego karnawału, przypadł w udziale Łodzi. Domyślacie się czytelnicy, że chodzi mi o zabawę komitetu rodzicielskiego. Rzucę garść szczegółów: już w przeddzień balu doszło do secesji między komitetem rodzicielskim a komitetem uczniowskim. Pierwszy uważał, że dla uczniów poniżej lat dziesięciu winien być zakazany wyszynk czystego spirytusu. Drugi w oparciu o konstytucję kwietniową twierdził, że wyroby P. M. S. są wspólnym dobrem wszystkich obywateli i jako takie mogą być konsumowane bez różnicy gatunku i mocy (gdy chodzi o wódki) oraz bez różnicy wieku (gdy chodzi o konsumentów). Zatarg ten załatwiono kompromisowo dzięki skutecznej interwencji związku nauczycielskiego polskiego. W trakcie samego balu obydwa komitety znów się pokłóciły. Tym razem poszło o pewną blondynkę. Przeciwnicy ustawili się pod przeciwległymi ścianami i zaczęli się obrzucać naprzód wyzwiskami, po tym krzesłami i szkłem, wreszcie czym się dało. Z. N. P. podjął się ponownie roli pośrednika, tym razem przez miejscowy swój organ — komitet profesorski. Mediacja wypadła dla mediatorów fatalnie: powaśnione strony dokonały chwilowego zawieszenia broni i zwróciły się ostrzem ku profesorom, których hurtem i en detail spławiano ze sali we wszystkich możliwych kierunkach i odstawiano w różne punkty i miejsca, zaświatów nie wyłączając.

Tym oto wyżej opisanym dostojnym akordem zakończył się karnawał.

Nadszedł jak wiadomo post, a że w poście umartwiać się trzeba i należy, siadłem ostatniej niedzieli w pewnej kawiarni i nużę czytać gazety. Czytam niemieckie, udaję, że czytam angielskie pilnie bacząc, by nie odwrócić jakiegoś Timesa do góry nogami. Wreszcie biorę się do polskich... przede wszystkim lokalne „Polonia" i „Polska Zachodnia". Artykułów wstępnych oczywiście nie ruszam: oglądam obrazki, płaczę nad dowcipami, studiuję ogłoszenia. Wreszcie wzrok pada na kalendarzyk i konstatuję ze zgrozą, że w „Polonii" słońce wschodzi i zachodzi o pół godziny z okładem później niż w „Polsce Zachodniej". Oto do czego prowadzi zacietrzewienie partyjne: członkowie Stronnictwa Pracy doszli widać do wniosku, że chadeckie słońce ma inny rozkład zajęć niż sanacyjne.

Właściwie rzecz cała polega na nieporozumieniu, dla organizacji bowiem przez wymienione pisma reprezentowanych, sprawa wschodu i zachodu słońca jest już nieaktualna. Słońce ich zaszło i zapewne nigdy więcej nie pojawi się na nieboskłonie.

W poście robi się jeszcze inne rzeczy: sumuje się mianowicie długi karnawałowe i przemyśliwa się nad sposobami zaciągnięcia nowych. Dawniej sytuacja była uproszczona, człowiek wstępował na kilka miesięcy do B. B., otrzymał posadę lub fundusz reprezentacyjny (o ile już się miało posadę) i po załataniu największych dziur budżetowych wypisywał się znowu. Dziś to źródło dochodu wyschło, bo i gdzie się zapisać. Wstąp bracie do ozonu, to cię jeszcze z posady wyleją. Takie już czasy, nigdy niewiadomo co w trawie piszczy. Rano może człowiek się obudzić i wyczytać w gazecie, że... pssst... cenzor idzie.

Daszek.

Z RUCHU „OBOZU WSZECHPOLSKIEGO"

Odbyte zebrania

SIEMIANOWICE.

W środę, dnia 2 bm. odbyło się zebranie miejscowej placówki O. W. Po zagajeniu przez kol. kier. Ziaję i odśpiewaniu pieśni bojoweą załatwiono szereg spraw organizacyjnych, a następnit kol. Stefański z Szopienic wygłosił aktualny referat polityczny, nad którym wywiązała się żywa dyskusja. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

CHORZÓW II.

Na dzień 2 bm. zwołał O. W. swe członkowskie zebranie. Po zagajeniu i odśpiewaniu pieśni bojowej referat o ideologii ruchu narodowego wygłosił kol. R. Inglot z Katowic. Po żywej dyskusji Hymnem Młodych zakończono zebranie.

SZOPIENICE.

Dnia 3 bm. przy bardzo licznym udziale członków odbyło się zebranie miejscowej placówki O. W. Zebranie to zagaił kier. koła kol. Pośpiech. Następnie po odśpiewaniu pieśni bojowej oddał głos kol. apl. Wleklińskiemu z Katowic, który w swym świetnym przemówieniu omówił obecne położenie polityczne Polski. Referat został jak najprzychylniej przyjęty, czego dowodem żywa dyskusja, w której dyskutanci solidaryzowali się z wywodami prelegenta. Po załatwieniu szereg spraw organizacyjnych Hymnem Młodych zakończono zebranie.

MYSŁOWICE.

W sobotę, dnia 5 bm. odbyło się zebranie miejscowej placówki O. W., które zagaił kier. kol. Markiefka. Po odśpiewaniu pieśni bojowej, załatwiono szereg spraw organizacyjnych. Pomiędzy innymi uchwalono w dniu 3-go maja poświęcić proporczyk. Następnie kol. Tomaszewski z Katowic wygłosił referat na temat obecnej sytuacji politycznej w kraju. Bardzo liczne oklaski dowodzą, że przemówienie to trafiło do przekonania obecnym. Po żywej dyskusji zakończono zebranie Hymnem Młodych.

Zaznaczyć wypada, że placówka O. W. w Mysłowicach skupia wielką ilość młodzieży. Pod sprężystym kierownictwem kol. Markiefki rozwija się ona bardzo dobrze.

KOCHŁOWICE.

W niedzielę, dnia 6 bm. odbyło się zebranie oddziału O. W. w Kochłowicach, które zagaił przy licznym udziale członków kier. miejscowego koła kol. Sojka, oddając następnie głos kol. Tomaszewskiemu z Katowic, który omówił obecne położenie polityczne nych o wytrwanie w walce o narodo- w Polsce. Nad referatem wywiązała tywne wartości, zaapelował do obecsię b. żywa dyskusja, w której zabierali głos kol. Wardyński, Wypler, Sojka i inni. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych odśpiewano Hymn Młodych.

PRZYSZOWICE.

Dnia 6 marca odbyło się publiczne zebranie O. W. w Przyszowicach. W przepełnionej sali zagaił takowe kol. Szołtysek oddając następnie głos kol. Tomaszewskiemu z Katowic, który w swym półtoragodzinnym referacie omówił obecne położenie polityczne w kraju. Prelegent udowodnił, że jedynie ruch narodowy przedstawia pozywą i chrześcijańską Polskę.

Liczne oklaski były dowodem tego, że referat został jak najprzychylniej przyjęty. Następnie wywiązała się żywa dyskusja , w której zabierali głos kol. kol. Matuszczyk, Rutkowski i inni. Hymnem Młodych zakończono zebranie. Zaznaczyć wypada, że w tej na wskroś zgermanizowanej miejscowości jest O. W. jedyną organizacją, która stoi na straży polskości.

ORZEGÓW. *Komunikat.*

Zarząd placówki O. W. donosi, że następne zebranie członkowskie odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 14-tej w restauracji p. Kuszki.

ŁAGIEWNIKI.

W niedzielę, dnia 6 bm. odbyło się w Łagiewnikach o godz. 15-tej zebranie członkowskie Obozu Wszechpolskiego tut. placówki. Po sprawdzeniu obecnych, których wynosiło 25, zagaja zebranie kierownik placówki kol. Kotlarczyk. Następnie zabiera głos kol. Szlusarek, który omówił sprawy aktualne. Po krótkiej dyskusji zakończono zebranie hasłem „Czołem".

ŚWIĘTOCHŁOWICE.

Placówka Świętochłowice urządziła swe miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 6-go marca w sali p. Pawlasa. Po zagajeniu przez kierownika placówki kol. Strokosza, udzielono głosu referentowi kol. Szatonowi z Chorzowa, który omówił obszernie kwestię żydowską. W dyskusji nad referatem zabierali głos kol. Szweda oraz Kiedrowski, po czym zakończono zebranie odśpiewaniem Hymnu Młodych oraz hasłem „Czołem".

RASZCZYCE.

W niedzielę, dnia 6 bm. odbyło się zebranie członkowskie miejscowej placówki. Po zagajeniu przez kol. prez. Świętego, referat p. t. „Pseudo narodowcy i ich fałszywa gra", wygłosił referent z Rybnika. Po dyskusji przystąpiono do wyboru prezesa na miejsce ustępującego, który wyprowadził się z Raszczyc.

Proponowany został na prezesa kol. Kostka Jerzy, który też został jednogłośnie wybrany. Nowego prezesa witamy i wzywamy do owocnej pracy w naszej organizacji.

Okrzykiem „Czołem" zebranie zakończono.

ADAMOWICE.

Zebranie członkowskie placówki miejscowej O. W. odbyło się dnia 6-go marca br. na sali p. Frydrycha. Po zagajeniu przez ruchliwego prezesa kol. Zietka, został wygłoszony referat p. t. „Wypadki rumuńskie a obóz narodowy" przez referenta przybyłego z Rybnika.

W dyskusji zabierali głos kol. kol. Broża Jan, działacz niepodległościowy oraz Kokot Wojciech niestrudzony szermierz narodowy i inni. Dyskutanci w dosadnych słowach wskazywali, że jedynie obóz narodowy jest w stanie zlikwidować dezorientację polityczną u nas, oraz dalszemu zachamowaniu niemczyzny, która szalone postępy robi w nadgranicznych wioskach polskich.

Sprawy organizacyjne referowali kol. kol. Ziętek i Kokot. Po wyczerpaniu porządku obrad okrzykiem „Czołem" zakończono zebranie.

Zebranie Obozu Wszechpolskeigo w Brzeziu

W niedzielę, dnia 6 marca b. r. odbyło się w lokalu p. Proskiego w Brzeziu zebranie członkowskie O. W. O godzinie 11-tej otwiera prezes O. W. w Brzeziu kolega Polak zebranie, witając licznie przybyłych członków i referenta powiatowego kolegi Leona Słaniny z Wodzisławia. Zebranie odśpiewało „Hymn Młodych". Prezes wspomniał o zgonie ś. p. Roztworowskiego, pisarza i literata narodowego z Krakowa oraz o zgonie ś. p. księdza Streicha, który padł ofiarą międzynarodowego żydo - komunizmu.

Po odczytaniu porządku dziennego wygłosił kolega Słanina obszerny, dwugodzinny referat, omawiając po kolei sytuację wewnętrzno i zewnętrzno polityczną, jak i gospodarczą naszego państwa; mówił o pewnym Obozie (O. Z. N.) „zupełnie niepotrzebnym" w Polsce, tragikomedii tego wspomnianego obozu, ale też szkodliwej stronie jego. Dalej obszernie omówił program pracy O. W. w przyszłości.

70 członków i sympatyków O. W. Brzezia wysłuchało słowa kolegi Słaniny z bardzo wielkim zainteresowaniem. Hucznie dziękowali mu za tyle cennych uwag, to też w obszernej dyskusji omawiano jeszcze dużo spraw i kolega Słanina miał sposobność udzielać wyjaśnienia.

Po omówieniu spraw organizacyjnych i po odśpiewaniu „Hymnu bojowego" oraz entuzjastycznego okrzyku na cześć Wielkiej i silnej Polski, armii narodowej, wodzów narodowych Romana Dmowskiego i Kazimierza Kowalskiego jak i inż Doboszyńskiego, zakończył prezes kolega Polak o godz. 13,30 zebranie hasłem „Czołem"!

Wielkie zebranie O. W. w Nowej - Wsi

Zarząd oddziału O. W. w Nowej Wsi zwołał na niedzielę, dnia 6 bm. publiczne zebranie. Przy udziale ponad 300 obecnych zagaił je kier. miejscowej placówki kol. Słowiński, witając członków jak i gości. Następnie zabrał głos kol. apl. Blum, który w swym świetnie opracowanym referacie przedstawił całokształt życia politycznego w kraju. Obecna na sali grupa socjalistów i komunistów, która różnymi okrzykami starała się prelegentowi przeszkodzić, dostała dobrą nauczkę.

Nad referatem wywiązała się żywa dyskusja, w której pojedyńczy mówcy próbowali w nieudolny sposób zaatakować O. W. Odpowiedź jaką otrzymali od prelegenta napewno przekonała ich o tym, że próby szerzenia fermentów im się nie udadzą. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

Odprawa powiatowa zarządów O. W.

POW. TARN. GÓRY.

W sobotę, dnia 5 bm. odbyła się w lokalu O. W. odprawa zarządów O. W. pow. Tarn. Góry. Odprawę zagaił kol. Strzoda. Załatwiono szereg ważnych spraw organizacyjnych, między innemi uchwalono zamówić nabożeństwo w dniu 20. bm. za ś.p. zamordowanego ks. Streicha, którego uczczono równocześnie minutowem milczeniem, zaś po nabożeństwie urządzić zebranie publiczne antykomunistyczne. Następnie kol. Chadziński wygłosił krótkie przemówienie, omawiając obecną sytuację polityczną w Polsce.

Odprawę zakończono hasłem „Czołem"!

ZEBRANIE POWIATOWE „O. W." W TARNOWSKICH GÓRACH.

W niedzielę, dnia 27 lutego br. odbyło się w Tarn. Górach powiatowe zebranie członkowskie Obozu Wszechpolskiego przy obecności przeszło 500 członków. — Zebranie zagaił kol. Chadziński, poczym odśpiewano hymn bojowy. Następnie apl. Niebieszczański nakreślił życiorys ś. p. Rostworowskiego, którego uczczono minutowym milczeniem. Obszerny referat polityczny wygłosił apl. Niebieszczański poruszając różne ważne zagadnienia, jak też wyjaśnił wypadki wileńskie. Referat przyjęto hucznemi oklaskami. Szereg spraw organizacyjnych omówił kol. Chadziński. Zebranie które odbyło się w bardzo poważnym nastroju, zakończono Hymnem Młodych, oraz okrzykami na cześć Polski Narodowej, Romana Dmowskiego i Adama Doboszyńskiego. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

* * *

MEBLE

Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Łóżka, Tapczany, Szafy, Maszyny do szycia, Biurka i inne meble w najlepszym stanie kupisz

u Kwiatkowskiego

Katowice, ul. 3 Maja 29. tel. 302-23.

PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE W OPATOWICACH.

W niedzielę, dnia 20 stycznia br. urządził Oddział O. W. w Opatowicach pow. Tarn. Góry, przedstawienie teatralne. Przy wypełnionej sali, przedstawienie odegrane przez amatorów członków O. W. udało się znakomicie. W czasie przerwy kol. Szulgit Witold członek Sekcji Młodych z Tarn. Gór wygłosił przemówienie skierowane do młodych, przyjęte hucznemi oklaskami. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

SPROSTOWANIE.

Notatka jakoby p. Kołwa zakupił meble u żyda Banka jest nieprawdziwą. Meble dostarczone były jedynie furmanką tego żyda.

PIEKARY ŚL.

Nabożeństwo ekspiacyjne i akademia.

W związku z ohydną zbrodnią w Luboniu odbędzie się staraniem Obozu Wszechpolskiego i Z. Z. „Praca Polska" w niedzielę, dnia 13 bm. w kościele Najśw. Marii Panny w Piekarach Śl. uroczyste nabożeństwo ekspiacyjne za duszę ś. p. Streicha. Akademia odbędzie się po nabożeństwie w sali klasztornej.

Palcie Gilzy „ZŁOTA RÓŻA" 150 szt. 35 gr.

Praca Polska

2.000 górników i hutników na zebraniach publicznych Z. Z. „Praca Polska"

POTĘŻNY ROZWÓJ NARODOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH „PRACA POLSKA" NA ŚLĄSKU.

W niedzielę, dnia 6 marca b. r. Związki Zawodowe Górników i Metalowców „Praca Polska" zorganizowały w Siemianowicach Śl. dla górników i w Hajdukach W. dla metalowców wielkie zebrania publiczne.

Zainteresowanie powyższymi zebraniami było bardzo wielkie o czym świadczyć może najlepiej liczba 2 000 osób przybyłych na zebrania by wysłuchać rzeczowych referatów mówców Z. Z. „Praca Polska".

W Hajdukach W. na zebraniu publicznym Metalowców bardzo treściwe referaty wygłosili koledzy: Rulczyński i mec. Sojka z Katowic. Szczególnie przemówienie kol. mec. Sojki oparte na głębokiej analizie naszej obecnej gospodarki państwowej w porównaniu z gospodarką narodową, która wraz z zwycięstwem Obozu Narodowego wejdzie w Polsce w życie i wprowadzi praworządność i porządek w nasze dotychczasowe życie gospodarcze, zainteresowało zebranych, którzy mówcę darzyli burzą oklasków.

W dyskusji jeden z grupy wychowanków „Strzelca", a obecnych na sali powołując się na wielką ideologię obywatelską Marszałka starał się wykazać konieczność współpracy Polaków z innymi narodowościami w państwie, jednak od kol. mec. Sojki dostał odprawę, że od wstydu opuścić musiał salę. Po przemówieniach przez kilku dyskutantów, którzy w zupełności solidaryzowali się z wywodami kol. mec. Sojki, zebranie zakończono.

W Siemianowicach przy szczelnie wypełnionej do ostatniego miejsca sali „Belweder", największej zresztą w Siemianowicach odbyło się drugie zebranie publiczne górników „Pracy Polskiej". Bardzo treściwe referaty o sytuacji gospodarczej w państwie wygłosili koledzy Zemła i apl. Sondyj z Katowic. Jako trzeci na temat podwyżki rent inwalidzkich inwalidom Spółki Brackiej przemawiał kol. prezes okręgu Franiel. Mówca w swym przeszło godzinnym referacie wykazał wszystkie przyczyny, jakie stoją na przeszkodzie inwalidom w uzyskaniu podwyżki rent. Wskazując na zbyt pobłażliwe traktowanie górników przez władze państwowe, mówca wykazał statystycznie opiekę innych państw nad swojem górnictwem i dowiódł, że górnik śląski zajmuje pod względem wydajności czołowe miejsce w świecie, zaś pod względem płacy znajduje się na szarym końcu. Tą wielką różnicę dzielącą nas od górnictwa innych krajów trzeba znieść — — mówił kol. prezes. Musi w tym górnikowi dopomóc państwo przez swoje władze, które upoważnione są jako regulator do spraw górniczych, do rozstrzygania wszelkich kwestii związanych z produkcją węgla, zaś co do Spółki Brackiej jako instytucji deficytowej — kol. prezes mówił — skoro rząd zgodził się na zmianę charakteru Spółki Brackiej z instytucji prywatno-prawnej jaką była do 1931 roku na publiczno-prawną wyznaczając dla niej komisarza rządowego, to obecnie rządu stroską, głowić się nad sposobami pokrycia deficytów Spółki. Górnik, który przez kilkadziesiąt lat wkładał do Spółki grube składki, dziś słusznie może żądać przywrócenia mu renty co najmniej z 1934 r. On Spółką Bracką nie gospodarował i on deficytów nie narobił ale dawał pieniądze. Co się zaś z nimi stało nic go nie obchodzi. Żąda dzisiaj przy pomocy „Pracy Polskiej" wyrównania swojej renty bo to mu się słusznie należy.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu górników, którzy solidaryzowali się z akcją Z. Z. Górników „Praca Polska", przy czym upominali swoich kolegów, by żaden z nich ani grosza z swego zarobku lub renty nie dał żydowi.

W bardzo miłym i podniosłym nastroju, po uchwaleniu rezolucji zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty" i „Hymnu Młodych".

*

Klasowy Związek Transportowców przeszedł cały do Zjedn. Zaw. „Praca Polska"

Swego czasu donosiliśmy o burzliwym zebraniu Klasowego Związku Transportowców w Katowicach, którego członkowie domagali się od zarządu okręgowego rozwiązania związku i założenia w miejsce jego, Związku Zawodowego Transportowców „Praca Polska". Obecni na zebraniu adw. Dr. Ziółkiewicz i sekr. okr. Melek, którymu zdrada interesów robotniczych została dowiedziona sprzeciwili się żądaniu wskutek czego zostali przez swoich własnych członków do krwi pobici, a lokal Turu przy ul. św. Pawła 19 w Katowicach w dniu 20 lutego zupełnie zdemolowany. Po rozbiciu zebrania i związku, socjaliści transportowcy zwołali na dzień 6 marca a. r. do lokalu O. W. w Katowicach zebranie, na którym ukonstytuowano na nowo oddział związku, ale już przy „Pracy Polskiej" i wybrano zarząd z kol. Płonką i Leciejewskim na czele. Zaznaczyć wypada, że nieomal wszyscy katowiccy transportowcy zgłosili swój akces do „Pracy Polskiej", tak, że przy socjalistycznej zdradzieckiej bandzie nie pozostał nieomal nikt.

Jest to wielkim sukcesem „Pracy Polskiej" na Śląsku. Socjaliści, którzy dotąd w bezwzględny sposób na każdym kroku najohydniejszymi metodami walczyli z „Pracą Polską", dziś konsekwencje tej kalki zaczynają sami ponosić. To też wściekłość ich niema granic, jednak do obicia na zebraniu i klęski dotąd się nie przyznali, nawet nie wspomnieli o tem słówka w prasie. Z zemsty jedynie rzucili brukowy paszkwil z kilku inwektywami przeciwko „Prasie Polskiej" i jej prezesowi okręgowemu kol. Franielowi, które jedynie psu na budę przydać się mogą.

Ten wyłom poczyniony przez „Pracę Polską" w dyscyplinowanych szeregach klasowych związków zawodowych, świadczyć może najlepiej o uczciwej i szczerej obronie mas pracujących przez „Pracę Polską", bo takimi właśnie dowodami swej pracy wyłom ten został spowodowany. Robotnik polski powinien przynależeć jedynie do narodowej organizacji zawodowej jaką jest „Praca Polska" jeżeli pragnie być uczciwie broniony przed kapitalistycznym wyzyskiem. Niewątpliwie, że dotychczasowe błędy swe pozna i zasili nasze szeregi.

Akcja boikotowa w Siemianowicach

Za przykładem innych placówek, postanowiła i nasza placówka rozstawić pikiety. Pierwsze pikiety rozstawiono 19. II. br. Wiele to narobiło hałasu. Najwięcej jednak przejęli się ci z „naszej wiary", którzy odrazu powiadomili o naszej akcji policję, a która natychmiast tak umundurowana, jak i nieumundurowana licznie zjawiła się przed ich sklepami, by biednych żydków obronić od „ataków" narodowców. Zachęceni sukcesem jaki odnieśliśmy podczas pierwszego bojkotu rozstawiliśmy pikiety 28. II. Tym razem krzywonose przeczuwali coś, bo skoro tylko stanęliśmy koło sklepów, napadła na dwuch kolegów bojówka socjalistyczna w liczbie 15 osób, która ich dotkliwie pobiła. Koledzy jednak pikietowali dalej. Zjawiła się wkrótce policja, która przyszła nie po to by poskromić na żydowskim pasku idących „odważnych" socjalistów, lecz by jednego z kolegów, który tylko rozdawał ulotki odprowadzić na komisariat.

My jednak ani pachołków żydowskich ani represji ze strony władz się nie ustraszymy i w pracy naszej zawsze legalnej pójdziemy coraz dalej.

Czołem!

(S)

P. Z. Z. w Tarn. Górach a żydzi

Z ramienia P. Z. Z. odbyła się w Tarn. Górach konferencja wszystkich organizacji młodzieżowych. Po wysłuchaniu referatu wywiązała się ożywiona dyskusja, która oparła się przede wszystkim o kwestię żydowską, ale „Polska Zachodnia" ani słówkiem o tem nie wspomniała. Ponieważ prelegent p. Wojciechowski wspomniał także w referacie o rozwiązaniu kwestii żydowskiej przy pomocy popierania jedynie Polaków, w dyskusji jeden z obecnych zaznaczył, że w pierwszym rzędzie P. Z. Z. powinien się sam odżydzić a walka z żydostwem przez P. Z. Z. powinna być prowadzona z jaśniejszym programem, bo tylko taki program przyciąga młodzież. Że Polski Związek Zachodni nie chce jednak takiego programu a nawet sam popiera żydów, świadczy o tem następujący fakt. Do przeprowadzki mebli z jednego lokalu z ul. Sienkiewicza na ul. Strzelecką zamowiono wóz żyda Bergera, mimo, że mamy w Tarn. Górach przedsiębiorstwa przewozowe polskie. Na taki program młodzież nie pójdzie. Warto przypomnieć, że przed rokiem na zebraniu publicznym urządzonym przez P. Z. Z. w sprawie popierania polskiego kupiectwa i rzemiosła, obecni byli tylko narodowcy, którzy na zakończenie odśpiewali Hymn Młodych, którego dygnitarze sanacyjni, którzy wodzą rej w P. Z. Z. wysłuchać musieli na baczność.

* *

ZAWODY PING-PONGOWE SEKCJI MŁODYCH.

W sobotę, dnia 5 bm. rozegrała drużyna Sekcji Młodych O. W. Tarn. Góry mecz ping-pongowy z drużyną K. S. M. M. Lasowice, wygrywając w stosunku 4:3.

Drużyna Sekcji Młodych rozegrała poza tym już mecze z drużyną K. P. W. Radzionków i drużyną O. M. P. Tarn. Góry.

KRONIKA KROSNA.

W ostatnich dniach w powiecie krośnieńskim odbyło się szereg zebrań i wieców S. N. W Krośnie na zebraniu placówki Krosno-Śródmieście przemawiał kol. Rychlewski ze Lwowa i kol. major Owoc z Brzozowa. Również w Krośnie, w obecności kilkuset członków Z. Z. „Praca Polska", przemawiali kol. kol. Sztajer i Kopeć ze Lwowa. W dniach 26, 27 i 28 lutego odbyły się zebrania i kursy w miejscowościach Pustyny, Łężany, Targowiska, Iskrzynia, Korczyna i t. d. Przemawiali kol. kol. Rychlewski, Owoc oraz z Krosna kol. kol. Ćwiok, Zalot i Szelc. Wszędzie zebrania były niezwykle liczne i panował nastrój entuzjastyczny dla pracy narodowej.

* * *

Wydział obwodowy Z. Z. „Praca Polska" zorganizował dla swych członków bezrobotnych pomoc zimową. Szereg członków S. N. i Z. Z. P. P. opodatkowało się dobrowolnie na ten cel na przeciąg pół roku. Z zebranych tymczasowo kilkuset złotych zakupiono szereg towarów kolonialnych, które wspólnie z ciepłą odzieżą, rozdano bezrobotnym kolegom.

Józef SPERNOL

Katowice, ul. Mikołowska 19.
Detaliczna sprzedaż ulica Młyńska 4 gmach magistratu.
Telefon Nr. 328-39.
Fabryka wózków dziecięcych i pojazdów sportowych dla dzieci. Wszelkie części zapasowe. Wykonanie reperacji fachowo. —
Ceny najniższe. — — — —

Echa napadu rabunkowego NA AMBULANS POCZTOWY W KATOWICACH-LIGOCIE.

Kochłowice. W niedzielę, dnia 6-go marca o godz. 13-tej odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego starszego przodownika policji państwowej śp. Walacha. Po ostatnim pożegnaniu w domu żałoby, kondukt pogrzebowy z orkiestrą policyjną, kompanią honorową oraz władzami, wyruszył w stronę kościoła. Po krótkich modłach, odprawionych przez proboszcza ks. Szulca, wyniesiono zwłoki na miejscowy cmentarz, przy tłumie publiczności, który wynosił około 8.000 osób.

Gorliwość mikołowskiej policji

Gorliwość mikołowskiej policji zasługuje na uznanie... ze strony żydów. Na apel pierwszego lepszego Blumenfelda o usunięcie pikietującego narodowca stają posterunkowi Gruszka i Gondzik bez wahania. 19 ub. m. został bez najmniejszego powodu aresztowany kol. W. przez posterunkowego Gondzika na żądanie... żyda Nebla. Mimo, że kol. W. nie stawiał żadnego oporu został przez tegoż p. Gondzika poturbowany przy użyciu epitetów, że „ideę narodową mu wybije z głowy" itp. Tym wyczynom przyglądał się zadowolony Nebel.

Podobne wypadki nie są zjawiskiem wyjątkowym, gdyż powtarzają się mniej więcej w każdy targowy dzień.

Posterunkowy Gondzik i Gruszka zasłużyli już zapewne na najwyższe odznaczenie państwa palestyńskiego. Co na to ich zwierzchnicy.

Ta nio gotówką

na raty i pożyczki państwowe **RADIO APARATY** każdej marki, **ROWERY** różnych fabryk krajowych i zagranicznych **MASZYNY DO PISANIA** biurowe i walizkowe, **MASZYNY DO SZYCIA** nowe okazyjne warsztaty reperacyjne.
ŚLĄSKI DOM MASZYN
wł. **W. NOWAK, KATOWICE, Kościuszki 3. Telefon 350-36.**

Polskie Radio czy żydowskie

„Goniec Warszawski“ przyniósł ostatnio następującą korespondencję:

Przed kilku zaledwie dniami całe społeczeństwo polskie z uznaniem powitało wystąpienie pos. Budzysńkiego w Sejmie, który omówił kwestię żydowską na terenie Polskiego Radia, wykazując nazwiskami, że instytucja ta jest zażydzona do niemożliwych granic. — Czy miał rację?

Weźmy tylko dla przykładu kilka nazwisk:

Orkiestrą taneczną dyryguje Henryk Wars i Zdzisław Górzyński (!?), który przed rokiem się ochrzcił i zmienił nazwisko, aby móc łatwiej występować...; orkiestrą kameralną dyryguje Herman, na altówce gra Schleichorn na fortepianie Urstein, na skrzypcach Fliederbaum, piosenki śpiewa Anda Kitschman, recitale są Róży Etkinówny, odczyty w języku hebrajskim Lejw Jaffe, w polskim Hoszyngera, poezje Tuwima i Hemara, płyty i igły gramofonowe z firmy Feigenbauma i t. d. i t. d.

Wyżej wymieni panowie „operują na terenie Warszawy, Krakowa i Lwowa, gdzie ich się „podaje“ codziennie słuchaczom bez żadnych skrupułów, bez osłony, w pełnym i wyrazistym brzmieniu...

Polskie Radio w Katowicach ma inną metodę, bardziej „dyplomatyczną“... Nazwiska wykonawców są zakonspirowane i trzeba dużo włożyć pracy, aby je „odkonspirować“...

Zadaliśmy sobie tę pracę, aby wszyscy słuchacze - Polacy na terenie Śląska i Zagłębia byli zorientowani, kto ich codziennie „bawi“ przed mikrofonem radiostacji katowickiej...

A więc kilka miesięcy temu został zaangażowany zespół muzyczny do Radia Katowickiego t. zw. „trio rozgłośni katowickiej“. Oto nazwiska wykonawców: Zius Bohdan, Judyf-Nejman-Urbachowa i Ignacy (!?) Kalec!

Ostatnio zaangażowano nowy zespół myzyczny o egzotycznej nzwie King-Jazz, który składa się z siedmiu rasowych, pełnokrwistych mołojców o nazwiskach z końcówkami: duff, aje, ary, char i t. p.

Nie tak dawno w „śląskich kukiełkach“ prowadzonych przez popularną „Ciocię Helę“, występowało kilka żydóweczek.., wygłasza też interesujące odczyty p. Mamelokowa z Sosnowca, słowem towarzystwo jest dobrane, wszystko odbywa się w „miłym nastroju“, a za ten „nastrój“ płaci polski radiosłuchacz polskimi pieniędzmi... a instytucja, która opłaca nazywa się „Polskim“ Radiem w Katowicach.

Jedno małe pytanie pod adresem dyrektora Ploskiego Radia p. St. Ligonia, notabene czynnego działacza „Ozonu“, ba, kierownika grupy parlamentarnej w Sejmie warszawskim tej partii — dlaczego p. dyrektor pozwala aby angażowano Judyfów, „Ignacych“ i inych, jeżeli w Katowicach istnieje konserwatorium muzyczne, gdzie jest dużo polskich talentów? Czy nie mógł pan dyrektor zaangażować np. orkiestrę Kuchcińskiego z Sosnowca, która była za droga dla podstudia w Sosnowcu, ale w Katowicach mogła się była utrzymać? Przecież polskich orkiestr jest kilka (?) w Polsce, czy koniecznie trzeba zasilać kieszenie „Judyfów“?

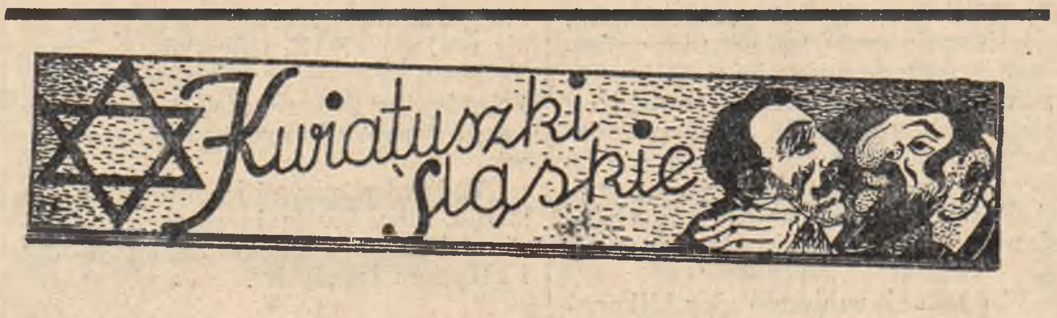
Czekamy na czyny panie dyrektorze w imię polskiej godności i bronienia polskiego żywiołu na Śląsku!

PIANINA

krajowe BETTINGA, FIBIGERA od 1200,— zł., zagraniczne niemieckie pianina Förstera, Quandta, Seilera od 1900 zł., używane pianina od zł. 5,00,—

KWIATKOWSKI, Katowice, 3 Maja 13, tel. 327-20.

Jeśli jesteś przyjacielem pisma, zapłać prenumeratę i zjednaj mu prenumeratorów!



SIEMIANOWICE.

Ostatnio zauważyliśmy, że wyższy urzędnik policji państwowej w Siemianowicach oraz funkcjonariusz straży granicznej zaopatrują się w towary u żyda Weissenberga, a pierwszy żyje z nim w dobrej komitywie.

Prosimy, by w przyszłości Panowie zaopatrywali się w towary w sklepie chrześcijańskim, gdyż o ile nie zauważymy poprawy, będziemy zmuszeni wymienić nazwiska.

SZCZAKOWA.

Żydofile w naszej miejscowości czują się bardzo dotknięci ostatnią korespondencją w „Narodowcu“. O korespondencję tę posądzają osobę, która jest stale w podróży poza Szczakową. Na uspokojenie nieczystego sumienia tych osób możemy podać, że obserwacja jest ścisła i będzie przeprowadzana nadal, dopóki nie nastąpi zdecydowana w tym kierunku poprawa stosunków.

Na razie są tylko nikłe zadatki, bo np. fryzjerka-żydówka Kon ma wolny wstęp do koszar miejscowego pułku gdzie z jej usług korzystają żony oficerów i podoficerów.

Trzeba więc dokonać odpowiedniej selekcji wydanych przepustek.

RADOSZOWY

„Państwo“ Krupowie znani są jako obrońcy żydostwa. Podczas ostalniej bytności żyda domokrążcę Breila z Będzina i podczas interweniowania postronnych osób celem okazania patentu handlowego przez Breita ten widząc, że się grunt pali pod nogami uciekł się pod opiekę Krupów którzy nietylko udzielili mu schronienia to jeszcze wyzywali na Polaków że są „antysemitnikami“.

Krupom należy dać nauczkę w formie bojkotu towarzyskiego i handlowego.

ADAMOWICE.

Zostało stwiedrzone, że niektórzy obywatele Adamowic mimo silnego kierunku antyżydowskiego popierają jeszcze ten plugawy naród.

Podczas ostatniej bytności „handełesa“ w tej wiosce sprzedał tenże podobno towaru za 1500 zł. Po bliższym oglądaniu towaru okazało się, że ci łatwowierni a nieuświadomieni narodowo obywatele zostali przez tego żyda haniebnie oszukani. Władzom zaś porządkowym przypomina się o przepisach o ruchu w obrębie pasa nadgranicznego i pilnowali tych właśnie izraelitów którzy w przygniatającej większości uprawiają przemyt i szpiegostwo.

RYBNIK.

Pielęgniarze i urzędnicy Zakładu Psychiatrycznego jakieś specjalne względy mają dla żydów. Ażeby ich nie zdemaskować jako żydofilów zamawiają towary u żydów i każą sobie przysyłać przez furmanki do domów. Zwracamy uwagę na ten fakt przełożonym i byłoby bardzo na miejscu gdyby przynajmniej urzędnicy państwowi byli narodowo uświadomieni. Nadmieniamy że nie chodzi tu o wszystkich pielęgniarzy i urzędników; i w przyszłości będziemy umieszczali pełne imiona i nazwiska oraz funkcje żydolubów.

TARNOWSKIE GÓRY.

Pan Spyra Maksym, pracownik Karłuszowca czynił zakupy u żyda Freunda.

Profesorki średn. szkoły zawodowej p. p. Pindrasówna i Puszowa zakupiły czekolady u żyda Pancfskiego.

RADZIONKÓW.

Pan Mazurkiewicz Jan, były radca załogowy kopalni Radzionków, członek O.Z.N. Zakupił buty na targu u żyda

Pani Wiczok, której mąż należy do O.Z.N. zakupiła towary krótkie na targu u żyda.

Pan Makowski Piotr, członek O.Z.N. kupił buty na targu u żyda.

*

Żyd Rodzenek i bezrobotni

W Tarn. Górach Komitet niesienia pomocy bezrobotnym urządził strzelanie o nagrody przeznaczając zysk dla bezrobotnych i w tym celu zbierano nagrody w postaci różnych towarów w składach. Kiedy komitet przybył do żyda Rodzenka wł. składu obuwia przy ul. Krakowskiej, żyd ten oświadczył że dla bezrobotnych nic nie ma, i nic nie dał. Tak więc parszywiec odnosi się do niedoli bezrobotnych.

* * *

Miód pszczelny

prawdziwy, czysty bez domieszki, pod gwarancją deserowo leczniczy 3 kg 8,50 zł, 5 kg 13 zł. 10 kg 23 zł. 20 kg 45 zł, wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie

EUGENIUSZ BILIŃSKI I SYN W ZBARAŻU.

Masoneria z żydostwa rodem

Wskazywanie na ścisły związek masonerii z żydostwem należy do najboleśniejszych zarzutów, jakie można postawić „bractwu uczynnych grabarzy“. Wiele ścierpią, darują, ale tego zarzutu strawić nie mogą, przysięgając się na wszystkie masońskie „świetości“, iż wolnomularstwo z żydami nigdy nic wspólnego nie miało.

W ostatnich czasach ten irytujący masonów temat, poruszył znany badacz dr. K. M. Morawski podczas słynnego „tygodnia antymasońskiego“ w Krakowie.

Zainteresowani „bracia“ bronili zaciekle „aryjskości“... masonerii i odżegnywali się publicznie od kompromitującego rodowodu żydowskiego.

Pragnę od tej ważnej rozprawy odrzucić kilka faktów na rzecz łączności masonerii z żydostwem.

We wrześniu ubiegłego roku zwiedziłem muzeum antymasońskie w Düsseldorfie, jedno z czterech — obok Erlagen, Chemnitz i Hannoweru, — tego typu muzeów.

W muzeach tych zgromadzono dużo materiału dowodowego, który świadczy conajmniej o bliskości symboliki masońskiej ze światem żydowskim.

Dlaczego właśnie w obrzędach wolnomularstwa tak ważne ma znaczenie legenda o budowie świątyni Salomona, korona tegoż króla Salomona, arka przymierza, siedmioramienny świecznik, sześcioramienna gwiazda, słowa hebrajskie, ołtarz kadzielny i t. p. przedmioty ceremoniału masońskiego? — Bo obrzędy, bo myśli przewodnie sekty masońskiej korzeniami swymi tkwią w żydostwie.

Przeciw prawdziwości tych dowodów rzeczowych nie słyszeliśmy zarzutów, są one bowiem niewątpliwe. A znaki zewnętrzne, owa symbolika w każdym ruchu ideowym odgrywa poważną i najczęściej nie przypadkową rolę.

Czy np. dla narodowca polskiego obojętną rzeczą byłoby używanie, jako symbolu zamiast miecza Chrobrego siedmioramiennego świecznika?

O znaczeniu symboli mówi też nawet ustawa o odznakach i mundurach, która uzależnia używanie symbolicznych odznak od uzyskania zezwolenia władz administracyjnych. W symbolice świadomie, czy nieświadomie odbija się duch zespołu danej ideologii.

Otóż symbolika masońska jest nawskroś żydowska.

Żydowska wyłącznie loża Bnai Brith mająca swą siedzibę główną w Nowym Jorku wywiera wpływ tak przemożny, że musi się to z natury rzeczy odbijać na duchu całego wolnomularstwa.

Świeżo ujawniony wstrząsający fakt udaremnienia sławnemu historykowi polskiemu Joachimowi Lelewelowi (nauczycielowi Mickiewicza) przez ówczesnych masonów przyjęcia ostatnich Sakramentów Świętych na łożu śmierci mówi jaskrawo o zaciekłości antychrześcijańskiej sekciarzy masońskich.

W opinii społeczeństwa polskiego oczyszczanie masonerii z zarzutu rodowodu żydowskiego jest beznadziejne. Popatrzcie na siedmioramienny świecznik, sześcioramienną gwiazdę, świątynię Salomona — a zrozumiecie wiele!

Stefan Niebudek.

* * *

Pamiętaj o bezrobotnych Narodowcach!

Informator firm chrześcijańskich miasta Katowic

BROŃ I AMUNICJA:
Warsz. Sp. Myśl., Mędlewski R., ul. Młyńska 2.

BŁAWATY:
Palusiński, ul. Kościuszki.
„Tkanina", ul. 3-go Maja 11.
Wojciechowski, ul. Jana.
Stanisław Kurlus, skł. bławatów Katowice, Pl. Marsz. Piłsudskiego 3.

CZEKOLADY i OWOCE:
Czysz, Mariacka.
Głownia, Piłsudskiego.
Klita, Mielęckiego.
Pacha, 3-go Maja.
Smoczok, św. Jana.
Szlanga, św. Jana.
Cieślokowa J., Pocztowa 14.

DELIKATESY:
B. Ginter i Tad. Gierliński, Plac M. Piłsudskiego 2.
Kusz Ernest, ul. Jana 14.

DROGERIE:
Drogeria Floriańska, Kościuszki 8.
Pod Aniołem, ul. Raciborska.
Szmyt, ul. 3-go Maja.
„Św. Barbary", **Dutkiewicz**, ulica Piłsudskiego 10.

DOMY TOWAROWE:
Bracia Drost, ul. Pierackiego.
T. I. C. ul 3-go Maja.

DEWOCJONALIA i OBRAZY:
K. Schaefer, Fabr. Piekary Śl., Oddz. Katowice, Chorzów I.

FORTEPIANY:
Kwiatkowski, ul. 3-go Maja 13, tel. 327-20.
Sommerfeld, ul. 3-go Maja 36a.

ZAKŁAD FRYZJERSKI:
„Marta", Starowiejska 3.

DYWANY i LINOLEUM:
R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5.

TOWARY KRÓTKIE :
Jadwiga Jaworska, Katowice, Pl. Miarki 1.

FRENDZLE, TAŚMY, SZNURY i CHWASTY:
„Pasamon", ul. Szopena.

FARBIARNIE i PRALNIE CHEM.:
„Warta" dawn. A. Sieburg, miejsce przyjęcia Z. Knast, Andrzeja 11 m 6.

FABRYKA OPRAW OPTYCZNYCH:
S. Wyk, ulica św. Jana.

GALANTERIA:
Bracia Drost dawn. Bobrek, ul. Pierackiego.
Szczepańska, ul. Kościuszki.

HURT PAPIERU i TOREBEK:
Piotr Śliwka, Mickiewicza 10.

JUBILERZY:
Smoczyk, ul. Młyńska 4.
Hoffmüller, Katowice, 3-go Maja.

KRAWCY:
Materna A., ul. Kopernika 2.
Rozynek H., Sokolska 3.
St. Inglot — J. Baran, ul. Kościuszki 26

KOLEKTURY:
Kończak, ul. Jana.

KLEJE i FARBY:
Bartek, ul. Zamkowa.

KWIATY i NASIONA:
Badura F., ul. 3-go Maja 40.
E. G. Berndtowa, ul. Mariacka 8.
Jośko E., Hala Targowa 14.
Müller L., 3-go Maja 16.
Gawron, ul. Piłsudskiego 23

KSIĘGARNIE:
Górski, ul. Młyńska
Nowicka, ul. Pierackiego.
Szadok Oton, Młyńska 2, tel. 315-08.

CERATY I LINOLEUM ORAZ WYROBY KOKOSOWE:
Jan Kluczewicz, ul. Plebiscytowa 11. Tel. 358-76.

MLECZARNIE:
Ritschewald, Mielęckiego 8.
— filia: Jagiellońska 1.

MARYNATY i RYBY:
Hamburska Hala Ryb, ul. Pierackiego

MASZYNY i ROWERY:
Wiśniewski, ul 3-go Maja.

SKŁAD MYDŁA I PERFUM
Graber E., ul. Piłsudskiego 6.

OBUWIE:
„Obuwnik", ul. Zamkowa.
Skrzypek L., ul. Kościuszki.
„Stabil", ul. Pierackiego 6.
Świętochłowski, ul. Jana 12.

OZNAKI, CZAPKI i PASY:
Józefowski, ul. 3-go Maja.
„Maraton", Kościuszki 3

PORCELANA:
Eugeniusz Wacław, Plac M. Piłsudskiego 12

PIEKARNIE
Scholc, ul. Piłsudskiego.

PRZYBORY FRYZJERSKIE:
Rulczyński, ul. 3 Maja.

RESTAURACJE i KAWIARNIE:
Kawiarnia „Otto", ul. Piłsudskiego.
„Adria", ul. Moniuszki.
„Bristol", ul. Kochanowskiego.
Kalinowski, Dworcowa.
Sarnowski, Mielęckiego.

RADIA:
Radio-Świat, ul. Mielęckiego 8

SKŁADY WÓDEK i WIN:
Bodendorf, ul Mielęckiego

SPECJALNY SKŁAD WYROBÓW TYTONIOWYCH GATUNKOWYCH :
Fuhrmann Gerhard, Kościuszki 2, tel 320-05

SKŁADY ŻELAZA:
Henslok, ul Mariacka

PRZYBORY SPORTOWE:
„Maraton", Kościuszki 3

Fabryka wózków i pojazdów dla dzieci, **Spernol J.** ulica Mikołowska 19 — (sprzedaż Młyńska 4)

SUKNA:
„Leszczków" wyroby wełniane i samodziały — **„Milanówek"** jedwabie naturalne. Katowice Pocztowa 1 tel. 328-42.
Edward Zipser i Syn Bielsko
Katowice, ul. 3-go Maja 7.

(Hess, Piesch i Strzygowski, Bielsko (skład fabryczny **J. J. Friemel**, Dyrek (cyjna 10.
Molenda G. i Syn, Skład Fabryczny, ul Pierackiego 3
„Sanitas" Polski Specjalny Dom Higieniczny, Katowice, ul Stawowa 10.

SALON MÓD:
„Nanon", ul. Dyrekcyjna
Żabińska, ul. Kościuszki 12 I p. Wielki wybór kapeluszy damskich.

STORY, FIRANKI i KOŁDRY, OBICIA MEBLOWE oraz DEKORACJE OKIEN:
Niewrzędowska, ul Młyńska 4

TOWARY KOLONIALNE:
Benke J., ul Kościuszki 18
Gliśnik, ul. Plebiscytowa.
Riedel L., ul Kościuszki 7.
Szmidt R., Słowackiego 27
K. Bittmar, Plebiscytowa 14

TOWARY TEKSTYLNE:
Kasner H., Kochanowskiego 10.

TAPETY:
Jan Kegel, ul. Kościuszki 16.

R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5

WYROBY STALOWE i SZLIFIERNIA:
Kuntner J., ul. 3-go Maja 30.

WYTWÓRNIE SOKÓW:
„Alka", ul Kozielska.
Sasowski i Wieczorek, ul. Stawowa 4

MASZYNY DO PISANIA I LICZENIA:
nowe i używane gwarantowane, okazyjnie sprzedaje **„REMONT" Katowice, ul. Dworcowa 18. I p. (dom Konsum Kol.)**
Fabryka pończoch „Stara Sosnowiczanka" Jana Gaika.
Sosnowiec, Warszawska 8 tel. 617-84.

ARTYKUŁY SANITARNE:
Dom sanitarny „Eskulap", Katowice, 3-go Maja 23. Tel. 325-90. Właściciele: **J. Wawrzyniak i Leon Kindler.**

WYTWÓRNIA SOKÓW OWOCOWYCH : **„Pardess"**, Katowice II, Krakowska 88 tel. 328-94.

CENTRALA ŻURNALI MÓD:
Skład papieru G. Jadwiga Eichhorn, ul. Pierackiego 7. tel 333-32.

HURTOWNIA TOW. KOL., Gerlich, Katowice, ul. Stawowa.
Kajzera Skład Kawy, Katowice, 21 oddziałów na G. Śląsku.

SKŁAD TOWARÓW KOLONIALNY I DELIKATESÓW, Jan Wildner, Katowice, ul. 3-go Maja 27.

SKÓRY I PRZYBORY SZEWSKIE
M. Kluczka, ul. Pocztowa 12.

CENTRALA HANDLOWA MORSKICH RYB:
„Hamoryb" Sp. z o. o., Gdynia port rybacki oddział Katowice (Hala Targowa)

PRACOWNIA SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH:
Zielaskowa Maria, Mariacka 7 m. 5. 3 ptr.

SZKLARNIA I OPRAWA OBRAZÓW:
Szczepan Gil wł. Bronisław Plinzner, — Marsz. Piłsudskiego 43, tel. 307-48.

MEBLE:
Dom Meblowy „Dąb" — Krakowska nr. 15 tel. 32-722.

ŚLĄSKA ARTYSTYCZNA WYTWÓRNIA PARAMENTÓW KOŚCIELNYCH I SZTANDARÓW:
„Sztuka Kościelna" Maria Spychajówna, Mariacka 7 III p. tel. 344-64.

Informator firm chrześcijańskich w Sosnowcu

BIURO TECHN HANDLOWE:
Maciejewski i Makowski daw Cemus i Ska, ul. Warszawska 6 tel 610-90.

CUKIERNIA
„Roma", Orla róg Dzikiej

CUKRY CZEKOLADA:
Hurt i detal
A. K. Peucker, Modrzejowska 1. tel 624-11

GALANTERIA DAMSKA I MĘSKA
Marzec, 3-go Maja 23
Paweł Kucharski, 3-go Maja 8.
Fr. Molicki, wprost dworca.
J. Adamiec, ul 3-go Maja 14.
N. Jędrzejewska, 3-go Maja 5.
Zygmunt Proszyński, Modrzejowska 30.
Janina Kochanowicz, Modrzejowska 30 — (Hala Rozwoju)

SKŁAD MATERIAŁÓW WŁÓKIENNICZ
Wł. Borowiecki, 3-go Maja 29 tel 630-47.
Polski Bławat, Sosnowiec, Orla 26.
Garliński, Sosnowice, ul. 3-go Maja 19.

HURTOWNIE:
Chrześc. Tow. Dobroczynności
Oddziały: w Czeladzi
„ w Modrzejowie
„ w Dąbr. Górniczej.

KRAWCY:
„Elegancja" Stefan Paluch, Piłsudskiego, róg Swobodnej.

MATERIAŁY I DODATKI KRAWIECKIE:
B. Jarmundowicz, ul. Mariacka 8.

MATERIAŁY MĘSKIE:
„Edward" wł. Giersz, 3-go Maja 7.

TOW. KOL. DELIKATESY, WÓDKI:
Wanda Drabik, 3-go Maja 5 tel 616-85.

MATERIAŁY PIŚMIENNE:
M. Sawicz, Nowopogońska 38.

PORTRETY:
Adolf Rączka, ul. P. Mościckiego 12.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE :
„Wygoda" **K. Strzelecki i Ska**, ul. Piłsudskiego 48, tel. 620-14.

PRZYBORY SZEWSKIE:
A. KOWALSKI, ul Nowopogońska 28.

ZEGARMISTRZ I JUBILER:
M. Florian, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 35.

RESTAURACJE:
„Bar Polski" A. Zenczykiewicz, ul. Modrzejowska 30, Hala Rozwoju.
„Bar Tyski", **A. Kędzierski** ul. 3-go Maja 21.

ROWERY i INSTRUMENTA MUZYCZNE, BROŃ i AMUNICJA:
J. Krawczyk, ul. 3-go Maja 8, tel 61-900.

SKŁADNICA HARCERSKA
Warszawska 1.

SKŁAD ART. KOSMETYCZNYCH GOSPODARCZYCH I GUMOWYCH
„Uniwersum", 3-go Maja 32.

SKŁAD SUKNA
Rosiński Edward, Warszawska 2. telefon 626-06.
Hess, Piesch i Strzygowski — Bielsko — Skład fabryczny — **Jan Gardaś**, Warszawska 20, tel. 620-49.

SKŁAD ŻELAZA:
„Metalurgia", Warszawska 8 tel. 61-790.

WYTWÓRNIE WYROBÓW CUKIERNICZYCH:
St. Jaskulski, Cukiernie
ul. 3-go Maja 14, tel. 631-63.
ul. Piłsudskiego 41, tel. 622-88

WYROBY SKÓRZANE i PRZYBORY PODRÓŻNE:
Piechocki, Sosnowiec, ul. Warszawska 6, tel. 63-052 i Dąbrowa Górnicza ul. Sobieskiego 23.

ZAKŁAD TAPICERSKI
F. Flak, ul Przenna 14, Pogoń

HANDEL WIN I WÓDEK:
wł. Henryk Michalski, Nowopogońska 36.

SKŁAD BŁAWATÓW:
WYTWÓRNIA BIELIZNY:
„Patria", Sosnowiec, 3-go Maja 30.

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH I ELEKTR.
M. W Ę G I E L S K A
SOSNOWIEC, ul. Będzińska 9.

ZAKŁAD RYSOWNICZY:
Pracownia haftów artystycznych i bielizny M. Brzozowska, ul. Małachowskiego.

APARATY I PRZYBORY OPTYCZNE
„Okularium" obok dworca.

TOW. KOLON. I DELIKATESY:
Koziołków A. i Jendryszek M., 3-go Maja 21, tel. 615-68.

TKALNIA WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH:
Leon Kosik, Zelów, skład fabryczny, ul. Modrzejowska 5.

Informator firm chrześcijańskich miasta Chorzowa

DROGERIA i SKŁAD FARB:
M. Furhmann, ul. K. Miarki 17.
Drogeria św. Józefa, 3-go Maja 59.

KONF. MĘSKA i DAMSKA:
„Chrześcijanka", ul. K. Miarki 21.

ART. MĘSKIE, KAPELUSZE i CZAPKI:
Henryk, Franoszek, Sienkiewicza.

APTEKI:
Apteka św. Jana.

OBRAZY, LUSTRA, WÓZKI DZIECINNE, ŻYRANDOLE:
R. Smuda, ul. Sienkiewicza 8.

GALANTERIA i KAPELUSZE DAMSKIE:
Bogdan Stelmach.

KRAWCY:
P. Pietruszka, ul. 3-go Maja.

KONFEKCJA:
P. Franoszek, ul. Sienkiewicza 7.
Fabryka mebli Berger, ul. Karola Miarki 17

MŁYN KORZENNY
Karol Richter, ul. Starowiejska 44.
Drogeria św. Józefa, 3-go Maja 59.

PRACOWNIA KUŚNIERSKA I WYRÓB CZAPEK
Jan Wierоński, ul. Piłsudskiego 1. telefon 403-13.

ZAKŁAD POZŁOTNICZY I ZEGARMISTRZOWSKI I OPTYKA
W. Stępniewicz, Wolności 22.

OPTYK:
Grabsch, Wolności 5.

PAROWA FABRYKA LIKIERÓW I WÓD MINERALNYCH:
„Zagłoba", Spółka z o. p. Chorzów II, — 3-go Maja 23-25.

CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA:
Jan Czerny, nast. Krzyżowa 15. tel. 1156
Manufaktura i konfekcja damska, galanteria, **artykuły męskie, bielizna, trykotarze, pończochy, rękawiczki i konfekcja dziecinna**
Stanisław Priebe, Chorzów I.
ul. Wolności 1 Tel. 410-24
ul. Wolności 11 Tel. 416-52

TOW. KOLON., WÓDKI I DELIKATESY:
K. Malik, Rynek.

OBUWIE, SKÓRY I PRZYB. SZEWSKIE:
J. Kucharczyk, Kilińskiego 11.

„MLECZARNIA ZDROWIE"
P. Kokot, Mickiewicza.

OBÓZ WSZECHPOLSKI

do Społeczeństwa Śląskiego

ORGANIZMY PAŃSTW EUROPEJSKICH PRZEŻYWAJĄ NOWE WSTRZĄSY, NIWECZY SIĘ PORZĄDEK, USTALONY WYNIKIEM WIELKIEJ WOJNY. NARODY EUROPEJSKIE, KTÓRE ZDĄŻYŁY WYZBYĆ SIĘ PRZESTARZAŁEJ ORGANIZACJI SWYCH SPOŁECZEŃSTW, STAŁY SIĘ SIŁĄ, ZAGRAŻAJĄCĄ CAŁOŚCI TERYTORIALNEJ T. ZW. PAŃSTW DEMOKRATYCZNYCH. W PAŃSTWACH DEMOKRATYCZNYCH RZĄDY ISTOTNE SPRAWUJĄ MAFIE MIĘDZYNARODOWE, **MASONERIA, ŻYDOSTWO** I GŁOWĘ PODNOSZĄ PRZERÓŻNE MNIEJSZOŚCI NARODOWE, A WOBEC SŁABOŚCI OFICJALNYCH RZĄDÓW, DO OBJĘCIA WŁADZY FORMALNEJ DĄŻĄ CZYNNIKI ODŚRODKOWE, TWORZĄC FRONTY LUDOWE, CZY DEMOKRATYCZNE KTÓRE SĄ FORMĄ ORGANIZACYJNĄ ŻYDOSTWA, KOMUNISTÓW, SOCJALDEMOKRACJI I ZWOLENNIKÓW MASONERII LUB JAWNYCH JEJ CZŁONKÓW.

DZIAŁANIEM TYCH NISZCZĄCYCH SIŁ OBJĘTA JEST POLSKA.

OSTATNIO CORAZ BARDZIEJ WIKŁAJĄCĄ SIĘ SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA, — WYTĘŻONA AKCJA KOMINTERNU, POŁĄCZENIE POLITYCZ-NE NIEMIEC Z AUSTRIĄ, ZASADNICZA ZMIANA W ŻYCIU WEWNĘTRZNYM POLSKI, MUSZĄ NAS NAPEŁNIAĆ TROSKĄ O PRZYSZŁOŚĆ PAŃSTWA POLSKIEGO.

W OBLICZU TYCH NIEBEZPIECZEŃSTW OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO POLAKA JEST ZWRÓCIĆ NAJWIĘKSZĄ UWAGĘ, NA SPRAWY ODBUDOWANEGO PAŃSTWA I NAJWIĘKSZYMI NAWET OFIARAMI PRZYCZYNIĆ SIĘ DO UTRWALENIA I ROZWOJU BYTU POLSKI.

TAKIE ZADANIE SPEŁNIĆ MOŻE TYLKO ZORGANIZOWANY NARÓD.

POLACY! W OBECNYCH CZASACH TYLKO ZBIOROWY WYSIŁEK DECYDUJE O ZWYCIĘSTWIE.

BĄDŹMY GOTOWI W KAŻDEJ CHWILI DO WALKI.

PRZEKSZTAŁĆMY NARÓD POLSKI W ŻYWY ORGANIZM, ZDOLNY DO NAJWIĘKSZYCH WYSIŁKÓW.

OŚRODKIEM ORGANIZACYJNYM JEST STRONNICTWO NARODOWE, A NA ŚLĄSKU OBÓZ WSZECHPOLSKI.

NIECH W OBOZIE WSZECHPOLSKIM NIE ZABRAKNIE N I K O G O SPOŚRÓD ŚWIADOMYCH SWYCH OBOWIĄZKÓW I ZADAŃ POLAKÓW.

POLACY! OBÓZ WSZECHPOLSKI WALCZY O WIELKĄ NARODOWĄ POLSKĘ,

O WŁADZĘ NARODU,

O POLSKĘ BEZ ŻYDÓW,

O POLSKĘ BEZ OBCYCH MASOŃSKICH WPŁYWÓW.

Wstępujcie w szeregi Obozu Wszechpolskiego

ZGŁOSZENIA NOWOWSTĘPUJĄCYCH PRZYJMUJĄ SEKRETARIATY ODDZIAŁÓW OBOZU WSZECHPOLSKIEGO.

Zarząd Główny Obozu Wszechpolskiego
Wydział Organizacyjny w Katowicach

Wstępujcie w nasze szeregi!

Prenumerata pocztowa: miesięcznie gr. 40, kwartalnie zł. 1,20, półrocznie zł. 2,40, rocznie zł. 4,80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów, lub odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji Katowice, ul. Konopnickiej 5. tel. 335-67. Nr. kartoteki pocztowej Katowice 69. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Redakcja udziela odpowiedzi na łamach pisma. Redaktor przyjmuje codzień z wyjątkiem niedziel i świąt od 11 — 13.

OGŁOSZENIA na stronie 3 łamowej 20 groszy od 1 łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% drożej. **DROBNE** ogłoszenia (najwyżej 50 słów, w tym nagłówkowych): słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy bezrob. narodowców: słowo nagł. 10 gr., każde dalsze 5 gr. Ogłoszenia do numeru przyjmuje się do wtorku — godz. 10.

Wydawca: Feliks Zarębski, Katowice. — Druk: »Drukarnia Narodowa« Chorów, ul. Krzywa 14. tel. 406-62. — Ignacy Bugajski, Katowice, red. odp.